

Szkółka



niedziele

Módl się i pracy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę czternastą po Zielonych świątkach, dnia 13. Września 1840.*

Religia.

Święty Makary z Egiptu.

(Z Żywotów Świętych.)

(Dokończenie.)

Inny znów pustelnik przyszedł go prosić, aby mu wskazał środek na odparcie natarczywości ducha nieczystego, który nań gwałtownie uderzał. Święty dostrzegłszy, iż one pokusy są jedynie próżnowania skutkiem, zobowiązał go do podwojenia gorliwości w pracy, do nieustawiania w niej przez dzień cały, do używania posiłku aż po zachodzie słońca. Pustelnik ściśle wykonywał tę radę i oswobodzonym został od wszelkich natarczywości.

Podobało się Bogu dać poznać dnia iednego wewnątrznie Makaremu, że pomimo wszelkich umartwień i długiego we wszystkich cnotach ćwiczenia, nie tyle był iednak postąpił w doskonałości, ile dwie niewiasty zamężne, które w mieście sąsiedniem mieszkały. Odwiedził przeto one niezwłocznie, i przekonał się, iż żywot ich rzeczywiście był doskonałym. Usta ich nie wyrzekły żadnego słowa próżnego. Pokorne, w słodycz i cierpliwość zamożne, dopełniały ze wszelką świątobliwością względem małżon-

ków swoich tych przepisów, iakie Paweł święty niewiastom chrześcijańskim podaje. W ustawicznym rozmyślanu, w każdej chwili podnosiły myśli swe do Boga, poświęcając mu wszystkie siły duszy i ciała swego.

Nadarzyła się w on czas okoliczność, w której Makary stał się chlubnym narzędziem potęgi boskiej dla obalenia błędu i ziednania tryumfu prawdy. Ieden heretyk, z sekty Hieracytów, wkraść się był na pustynię, celem rozsiewania zasad bezbożnych, i śmiał, pomiędzy wielą innemi błędami, zaprzeczać ciała zmartwychwstanie. Kilku już pustelników, uwiedzionych obłudną jego mową, było w niebezpieczeństwie postradania wiary. Makary pospieszył z odkryciem heretyckich wykrętów i z postawieniem przeciwko nim nauki katolickiej. Lecz gdy brat fałszywy, iako przebiegły i obłudny mówca, znajdował zawsze coraz nowe wybiegi i uporczywie trzymał się opowiadania błędów, Makary pomnąc na to, ile mu była niegdyś pożyteczna ufność w Panu, oświadczył, iż przez cud stwierdził swoje i Kościoła powszechnego wiare. W imię Jezusa Chrystusa rozkazał nieboszczykowi powrócić do życia i przemówić. Trup był posłusznym; heretyk hańbą okryty został, a pustelnicy utwierdzili się w wierze prawdziwej.

Około roku 376 niażdż zbroyny, z rozkazu Patriarchy alexandryjskiego, zakłócił i zakrwawił tę świętą pustynię. On Patriarcha, imieniem Lucyusz, narzucenym był przez Aryanów, którzy wygnali byli Piotra, następcę świętego Atanazego, aby na jego stolicy osadzić zwolennika herezyi. Wiedział on, że pustelnicy byli najżarliwszymi obrońcami wyznania wiary niceyskiego Synodu, dla tego więc wysłał zbroynych, aby ich rozegnali. Wielu gardło dało w czasie téj wyprawy, wyznając naukę Kościoła. Przednieysi z nich, iako to: dwaj Makaryusze, Izydor, Pambon i inni, z rozkazu cesarza Walensa skazani na wygnanie, na małą wyspę egipską, bagnami opasaną. Tak się atoli stało, iż ono wygnanie przyczyniło się do ich wyzwolenia. Gdy bowiem obecność mężów tak świętych zmieniła postać rzeczonyj wyspy przez nawrócenie pogan, którzy tu mieszkali, lud Alexandryi powziąwszy o tém wiadomość, oświadczył swój gniew z tego, że Patriarcha arianowski prześladował pustelników, którzy zaieci iedynie rozszerzeniem królestwa Bożego, dość byli potężnemi do nawrócenia pogan na wiarę chrześciańską. Lucyusz lękał się buntu i dozwolił pustelnikom powrócić na pustynię.

Święty Makaryusz wróciwszy do samotności, odnowił zwyczajne swe ćwiczenia, i przed śmiercią nawiedzić pragnął pustelników Nitryi. Przybywszy tu, przemówił do nich w sposób tak rozrzuwający, iż wszyscy upadli na ziemię, gorzkie łzy wylewając.

Płaczmy, bracia moi, — mówił, — niech oczy nasze bez ustanku strumienie łez wylewają w tém życiu, abyśmy nie wpadli w onę przepaść, kędy posłużyłyby one ku podnieceniu strasznego ognia, któryby żarł ciało nasze.

Święty Makary nie długo już żył po tych odwiedzinach. Umarł roku 390 w dziewięćdziesiątym roku życia, lat sześćdziesiąt na puszczy w Siete przeżywszy.

Przypisują mu starodawną regułę zakonną, tudzież list do zakonników w kształcie zdań ułożony. Lecz podobnieysza, według Tillemonta, że iedno i drugie było dziełem Makaryusza alexandryjskiego. Odmienne jest zdanie nasze o pięciu homiliach, imię tego Świętego noszących; wierzymy z pomienionym autorem, że one są dziełem Makarego z Egiptu. Niektórzy pisarze zarzucali rzeczonym przepisom zdania pół Pelagianów; lecz zarzut takowy, owoc nieszcześliwy skrytęj skłonności ku nowym mniemaniom, nie zdoła przeszkodzić duchowi religijnemu i chrześciańskiemu czerpać w onych homiliach naukę łatwą do usprawiedliwienia, i mądrość rad, które dają świadectwo umysłu głęboko wyćwiczonego w znajomości wewnętrznych dróg pobożności. Nigdy nie będzie rzeczą zbyteczną zalecać czytanie onych tym, którzy chcą prowadzić duszę drogą doskonałości, lub téż sami nią postępować przedsiębiorą.

Rozmaitości.

Domowe środki.

(Wyjęte z dziełka: *Franciszek Nowak, zaradny wieśniak.*)

Sposób ochronienia koni od much i bąków.

Chcąc konia od much zabezpieczyć, nacieraia mu się te mieysca iak najmocniéj krwawnikiem, które na kąsanie much i bą-

ków naybardziéy są wystawione. Mocny odór i gorycz téy rośliny odpędza te owady.

Sposób, aby było dobrze iadło.

Zdarza się często, iż krowy tracą naraz ochotę do iedzenia, przez co nietylko mniéy dają mleka, ale i same chudną. Błąd ten pochodzi z niedostatku mocy trawienia. W takim razie dać im się z rana naczecz śledzia, w zwyczajnéy smole dobrze obwalanego, i powtarza się to pare razy. Pomaga także niekiedy, dając krowom takim stary sér; pierwszy atoli środek jest pewniejszy.

Wzmocnienie przędzy za pomocą słoniny.

Użalają się często płóciennicy na słabość i kruchość przędzy, i zapewniają, iż nieiedną osnowę tylko pod czas wilgotnego powietrza wyrabiać mogą. Temu zapobiega się przez to, iż się do ługu, w którym się zwyczajnie przędza gotuie, garść szperek wrzuci.

Sposób robienia cienkiéy przędzy ze lnu i konopi.

Wysmarowawszy konopie lub len gliną i posypawszy potem solą kuchenną, kładzie się je w kociołek warsztwami, posypując każdą warsztwę solą. Nalewa się wodą i gotuie parę godzin. Po wystygnięciu, wymuie się znów warsztwami z kociołka i płócze każdą z osobna w czystéy zimnéy wodzie, póki się tylko woda mętną okazuje, poczem się dobrze wysuszy i do roboty używa.

Sposób bielenia płótna i przędzy, bez nadwężenia ich trwałości.

Wziąwszy 10 funtów wapiennego chloru, którego w aptece dostać można, i 80 funtów czyli 40 kwart rzecznéy wody, umiesza się to wszystko dokładnie; gdy się dobrze ustało, zlewa się ciecz ta z wierzchu ostrożnie we flaszki i zachowuje. Chcąc iéy użyć, bierze się iéy nieiaka część, rozrzedza się 20 częściami wody i wmoczy się w to przędza lub płótno bielić się mające, przewracając je co dwie godziny. Po 10 godzinach wymuie się takowe i dobrze wypłócze. Kładzie się potem to wszystko w roczyn ze 100 części wody i 2 części witryolu (podług wagi) zrobiony, a po 10 minutach wymuie się i moczy znów 10 godzin w owéy pierwszéy cieczy, nie wyždźymając poprzednio. Po wydobyciu go z niéy, płócze się powtórnie i znów na dwie godziny w roczyn witryolowy kładzie, poczem wypłókawszy należycie, moczy się przez 4 godziny w ługu, ze 100 części wody i 2ch części potażu (podług wagi) zrobionym. Ług ten wyciągnie pozostałe części kwasu, któryby łatwo włókna mógł zniweczyć. Tym sposobem ukończyć można bielenie w 2ch do 3ch dniach; do czego by innym sposobem 5 do 6 tygodni potrzeba było. Chcąc, aby przędza lub płótno ieszcze było bielsze, należy powyższy sposób moczenia kilka ieszcze razy powtarzać.

Sposób odięcia sérowi goryczy.

Do mleka, z którego nazaiutrz ma się sér robić, dosypać należy cokolwiek soli. Sól takowa sypie się na dno naczynia, w którym się mleko ma warzyć, przez co nietylko warzenie się mleka przyspie-

sza, ale się też, szczególniej w lecie, skwasnieniu lub zepsuciu mleka zapobiega.

Iak opatrzyć drzwi i okna od zaciekania w czasie deszczu, tudzież od zimna.

Bierze się łoiu, rozpuszcza go się nad węglami i wysypuie się weń po trosze, przy ciągłym mieszaniu, tyle skrobaney kredy, aż się z tego zrobi dosyć gęsta masa czyli maść. Tą masą wysmarują się kąty i fugi okien lub drzwi, tak, aby się szczelnie przymykały, wyciśniętą zaś na wierzch masę zeskrobuie się nożem. Aby zaś przy otwieraniu okien kit ten nie opadał, potrzeba ie przed wysmarowaniem twardą szczotką ze wszelkiéj nieczystości ochędożyć, a ieżeli drzewo bardzo iest zeschłe, nasmarować ie wprzód pokostem.

Sposób tuczenia prędko i tanio drobiazgu.

Do tego naylepiéj użyć można zepsutego grochu. Ten moczy się w takiéj ilości, ile przez 2 dni spaść można, w nieco słonowéj wodzie i wtyka go się drobiazgowi w gardło, powtarzając to tak często, ile razy po obeyrzeniu gardła zobaczy się, iż groch iest strawiony. Wody nie powinno drobiazgowi w czasie tuczenia braknąć. Gęsi nabywają przy takowym rodzaju tuczenia szczególnéj wielkości wątrobek.

Sposób, aby kury przez cały rok niesły.

Wziawszy dowolną ilość plewów lnianych, suszy ie się w piecu, umele potém nieco grubo i umiesza z równą ilością pszennych otrębów i takąż ilością maki żołądnéj. Przylawszy do téj mieszaniny wody, robi się z tego ciasto, którém się kury pasie. Rodzay ten paszy bardzo ie czyni nieśnemi.

Sposób nadania gliną wylepionym ścianom trwałości.

Wapno, iak wiadomo, nie bardzo się trzyma gliny, i wnet po wybieleniu ścian opada. Aby więc ściany gliną wylepione zrobić trwałemi i zabezpieczyć od działania deszczu i mrozu, należy ie wysmarować smołą z węgla kamiennych. Bierze się do tego na iakie 15 stóp kwadratowych beczkę takowéj smoły.

Sposób zachowania mięsa w lecie.

Posypawszy mięso świeżo-wygasłym i drobno utłuczonym węglem, tak, aby nim całe pokryte było, zapobiega się w czasie naywiększego upału psuciu się onegoż na 6 do 8miu dni. Nawet mięso, które się już dosyć mocno zwęchło, traci przez to swój odór i nabiera świeżego.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyniuną przedpłatę, i dostawiają Szkołkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.
